Nr. 526. Kraków, Niedziela 17 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Trójkąt magiczny.

Kraków, 16 października.

(k. s.) Połączmy liniami następujące punkty: Ostenda—Ryga—Belgrad, a otrzymamy trójkąt prawie prostokątny, którego przeciwprostokątnia wynosi około 2000 kilometrów, a obie przyprostokątnie po 1200 do 1500 kilometrów. Wszystkie trzy boki tego trójkąta wyznaczają linie olbrzymich operacyj, które stanowią toczącą się wojnę. — Obraz tego trójkąta potrzeba mieć stale w pamięci, aby nabrać prawidłowego wyobrażenia o rozgrywającej się z dnia na dzień wszechtragedyi państw i narodów. — Jest to całość nie tylko geometryczna, ale organiczna. Na żadnym punkcie obwodu tego magicznego trójkąta nie może stać się nic, coby nie oddziałało na wszystkie inne punkty.

Co dzieje się obecnie na obwodzie tego trójkąta?

Widzimy tam równocześnie dwie akcye: próby przełamania dwóch boków trójkąta, podejmowane równocześnie na wschodzie i zachodzie, tudzież olbrzymią akcyę, mającą na celu przesunięcie południowo-wschodniego wierzchołka tego trójkąta znacznie dalej ku południowemu-wschodowi, poza Konstantynopol do Małej Azyi, ku największej nowoczesnej drodze narodów — Suezowi...

Przełamywanie boków trójkąta nie udaje się. Ono także nie może się udać. — Przykład przełamania pod Gorlicami nie powinien nikogo bałamucić. Wiekopomne przełamanie pod Gorlicami było bowiem syntezą dwóch taktycznych zasadniczych chwytów: przełamania i obejścia. Nieumiejętna strategia rosyjska stworzyła wyjątkową możliwość takiej operacyi, która też w dziejach wojen pozostanie wyjątkiem. Front rosyjski tworzył tam kąt prosty, którego oba boki mogły być równocześnie naciśnięte. — Przełamanie więc jednego stanowiło ipso facto obejście drugiego. Odrzucenie armii rosyjskiej z nad Dunajca odsłaniało tyły armii rosyjskiej w odcinku dukielskim. Zepchnięcie armii rosyjskiej w Karpatach odsłaniało tyły ustawiającej się do nowej defenzywy armii rosyjskiej nad Wisłoką, Sanem, Wereszycą i t. d.

Jak widzimy, istotę operacyi majowej nad Dunajcem stanowiła dana niejako »a priori« współzależność jej z innemi operacyami na drugim froncie.

Próbom przełamania boków trójkąta, podejmowanym równocześnie na zachodzie przez Anglików i Francuzów i na wschodzie przez Rosyan, ta współzależność nigdzie nie towarzyszy. Ani na zachodzie bowiem, ani na wschodzie front niemiecki nie łamie się nigdzie pod kątem prostym, dostępnym dla równoczesnych ciśnień z dwóch stron. Boki trójkąta są umocowane w jego wierzchołkach w taki sposób, że zawsze tylko jeden z nich może być wystawiony na atak przełamujący. — We Flandryi bok taki stanowi linia Ostenda—Lille i dalej. — Ale już drugi bok tamtejszego kąta w owym trójkącie, biegnący od morza wzdłuż granicy holenderskiej, jest całkowicie niedostępny. Na wschodzie kąt wierzchołkowy w trójkącie stanowią linie: Ryga—Dynaburg—Mołodeczno i t. d., tudzież linia Ryga—Libawa—wybrzeże morza bałtyckiego. Cokolwiek stanie się na linii Ryga—Dynaburg i dalej aż ku granicy rumuńskiej, drugi bok tego północno-wschodniego kąta wierzchołkowego pozostanie nietkniętym. Między granicą besarabską a Bramą Żelazną nad Dunajem ten bok trójkąta ognistego okazuje kilkuset kilometrową lukę. Wypełnia ją neutralna Rumunia. Zmiana stanowiska tego państwa, dzisiaj mniej prawdopodobna, niż kiedykolwiek dotychczas w tej wojnie, nie zmieniłaby nic w zasadniczym rysunku tego trójkąta. Przedłużyłaby tylko jego bok wschodni, nigdzie jednak nie stwarzając sytuacyi analogicznej z tą, w której dokonane zostało zgniecenie wierzchołka kąta frontu rosyjskiego pod Gorlicami.

Najwrażliwszym wierzchołkiem trójkąta był południowo-wschodni, nad Dunajem. Tu wchodził on w masyw Bałkanów niby ostry cypł w morze namiętności najsprzeczniejszych dążeń i interesów i wiry nieprawdopodobnych intryg, matactw i zbrodni. Wszystkie one były obliczone przez ententę na osiągnięcie jednego celu: niedopuszczenia do połączenia Europy środkowej z Turcyą. Ponieważ najpewniejszą gwarancyą w tym względzie było posiadanie Konstantynopola, przeto z tak wielką energią i takiemi ofiarami forsowano Dardanele.

Wystąpienie Bułgaryi po stronie mocarstw centralnych umocniło południowo-wschodni wierzchołek trójkąta i położyło kres usiłowaniom ententy w kierunku usadowienia się nad Złotym Rogiem. Także i ten wierzchołek został umocniony przez głębokie wklinowanie go we wnętrze Bałkanów.

Doświadczenia dotychczasowe strasznej wojny uczą, że przełamanie frontów jest możliwem tylko w wierzchołkach kątów ich załamań. — Na liniach prostych tych frontów przełamanie ich nie jest możliwem. Wszystkie trzy wierzchołki tego trójkąta, który stanowią fronty bojowe mocarstw centralnych, są tak położone, że przełamanie ich jest wykluczone, ponieważ przy żadnym z nich nie jest możliwym cykliczny atak dwustronny. — Linie frontów tych mogą pod lokalnem ciśnieniem ofenzyw wyginać się i mniej lub więcej głęboko wklęsnąć, nie mogą jednak być przełamane, ponieważ są to linie żywej siły, a nie martwego oporu.

Jest to dziwna rzecz, na którą tu zwracam uwagę. Oto taktyka francuska punkt ciężkości upatrywała zawsze w przełamaniu, taktyka niemiecka w oskrzydleniu. Na manewrach Francuzi ćwiczyli się zawsze w masowych, skoncentrowanych atakach na pewną z góry wyznaczoną przestrzeń. Niemcy zaś biegali, aby przeciwnika oskrzydlić. I oto w praktyce tej wojny niemieccy przeciwnicy taktyki przełamania dokonali największego w dziejach wojen i nieobliczalnego w dziejowych skutkach przełamania. Zwolennicy zaś tej taktyki, gdziekolwiek próbowali jej lub próbują jeszcze ją stosować, mieli i mają do zapisania same katastrofy i niepowodzenia.

Mikołaj Mikołajewicz był uczniem szkoły francuskiej. Karpacka jego ofenzywa nie była niczem innem, jak tylko literalnem zastosowaniem kardynalnego wskazania taktyki francuskiej: przełamania. Wiadomo, czem się skończyła ta francuszczyzna, jakkolwiek warunki walk frontowych w Karpatach były topograficznie wszystkie najkorzystniejsze i jakkolwiek Rosya, dzięki olbrzymim swoim zasobom materyału ludzkiego, miała istotnie najwięcej szans dokonania tego przełamania.

Ani Francya, ani Anglia, nie mogą pozwolić sobie na taką rozrzutność w szafowaniu krwią ludzką, jaką w marcu i kwietniu wsławiła się w Karpatach taktyka Mikołaja Mikołajewicza. Szturmy w głębokich kolumnach, jeżeli nawet bywają podejmowane na zachodnim boku trójkąta, nie mogą powtarzać się dość często z tego prostego powodu, że jakkolwiek chcianoby palić dalej, zabraknie — drzewa na opał...

Wobec obrotu spraw bałkańskich, które kształtują się coraz bardziej, jako kompleks zjawisk polityczno-militarnych, decydujący o wyniku całej wojny, należy przypuszczać, że koalicya jeszcze raz spróbuje zastosowania naczelnych wskazań taktyki francuskiej — na inne zresztą niema wogóle miejsca — celem przełamania gdziekolwiek boków trójkąta. — Ponieważ jednak przełamanie to jest wykluczone i może co najwyżej przeistoczyć się w — wygięcie tych boków, co znowu żadnego znaczenia rozstrzygającego mieć nie może, przeto należy przyjąć, że w obecnej sytuacyi wojna jest już strategicznie wygraną przez mocarstwa środkowe. — Pozostaje tylko faktyczne zrealizowanie tego zwycięstwa i polityczna jego likwidacya.

Dalsze postępy w Serbii.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 17 października.

Urzędowo donoszą 16 października 1915:

Południowo-wschodni teren wojny.

Ataki sprzymierzonych postępują naprzód. W obszarze Belgradu posuwające się naprzód austro-węgierskie wojska w pościgu za nieprzyjacielem podeszły na odległość szturmu pod fortyfikacye Avali i zabrały Serbom silnie oszańcowane stanowiska.

Na wyżynach na południe Vinca jedna z naszych dywizyj znalazła na polu bitwy 800 zabitych i ciężko rannych Serbów.

Sukcesy wojsk bułgarskich.

Bułgarskie siły zbrojne wywalczyły między Negotinem a Strumicą w wielu miejscach przejście przez graniczne wzgórza. Wschodnie forty Zajcaru zostały wzięte.

Rosyjski teren wojny.

Wojska austro-węgierskie, które walczą w obszarze dolnego Styru, wyparły nieprzyjaciela 20 kilometrów na północ od Rafałówki znowu z kilku zacięcie bronionych pozycyj i odrzuciły kontratak. Zresztą na północnym wschodzie nic nowego.

Włoski teren wojny.

W Tyrolu na północnych stokach Altissimo na południowy wschód od Rivy został atak Włochów odrzucony.

W Dolomitach wzięła nieprzyjacielska artylerya wczoraj teren Corte i Montepiano pod gwałtowny ogień.

Na froncie Pobrzeża ostrzeliwała ciężka włoska artylerya poszczególne odcinki płaskowzgórza Doberdo. Walk piechoty nie było.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 17 października.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 16 października 1915.

Na południe Semendryi wzięto szturmem wzgórze Wranowo a na wschód Pożarevca miejscowość Smolinnos.

Wschodni teren wojny.

Rosyjski atak na zachód od Dźwińska rozbił się na północny wschód od Wesiełowa, a dwa ataki zostały przez nasz ogień działowy w zarodku zniszczone. Po południu i w nocy ponownie tu przedsięwzięte ataki zostały odparte, przyczem wzięto do niewoli 445 jeńców. Także na północny wschód i południe Smorgoń atakujący Rosyanie zostali wszędzie odparci.

Zachodni teren wojny.

Nieprzyjacielski atak na pozycye na północny wschód od Vermelles został odparty. — W Szampanii przy opróżnianiu gniazda francuskiego na wschód od Auberive, po bezskutecznym nieprzyjacielskim kontrataku, pozostało ogółem w naszem ręku 11 oficerów, 600 żołnierzy, trzy karabiny maszynowe i jeden miotacz min.

Mniejsze częściowe ataki nieprzyjaciela na północny zachód od Souain i na wschód od Les Mesnil spełzły na niczem. Próba Francuzów celem odebrania z powrotem zabranych im dnia 8 bm. pozycyj na południe Leintrey, wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela, w zupełności się nie powiodła. Między innemi wzięliśmy 43 jeńców.

Atak celem polepszenia naszych pozycyj na Hartmannsweilerkopf odniósł pełny sukces. Prócz wielkich krwawych strat stracił nieprzyjaciel 230 ludzi w jeńcach, jedno działo rewolwerowe, 6 karabinów maszynowych i 3 miotacze min.

Nieprzyjacielskie ataki na Schratzmännle spełzły na niczem.

Naczelne kierownictwo armii.

Wypowiedzenie traktatu sojuszowego przez Grecyę.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 17 października.

„Mittagszeitung“ donosi z Berlina:

W miarodajnem miejscu otrzymano wiadomość, iż Grecya zamierza wypowiedzieć traktat sojuszowy, wiążący ją z Serbią.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Amsterdam, 17 października.

Serbski poseł w Londynie zawiadomił rząd angielski, iż Serbia wypowiedziała wojnę Bułgaryi, ponieważ armia serbska została zaatakowana przez bułgarskie wojska pod Zajecarem i Radomicą.

Krytyczna sytuacya Serbii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 17 października.

Serbski poseł w Londynie przedstawił wczoraj ponownie w angielskim urzędzie spraw zagranicznych **krytyczne położenie Serbii. Poseł nastawał na to, by Francya i Anglia wysłały bezpośrednio znacznie silniejsze oddziały wojsk niż dotąd, jeśli w ogóle pomoc nie ma przyjść zapóźno.**

Serbia a Włochy.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 17 października.

»A Vilag« donosi z Bukaresztu:

Według informacyj z Prisztiny, Serbia dotąd **jeszcze nie chce uznać aspiracyj włoskich odnośnie do Bałkanu.**

Włochy były jeszcze z końcem września zdecydowane poprzeć Serbię znaczną pomocą wojskową pod warunkiem, że Serbia będzie powolną włoskim aspiracyom na Bałkanie. — Wówczas miał następca tronu Aleksander przy końcu posiedzenia serbskiej Rady koronnej, która odrzuciła propozycye Włoch, w obecności rosyjskiego posła ks. Trubeckoj, oświadczyć posłowi włoskiemu:

Dla waszej podłości — my musimy paść. Wy nas jednak nie ograbicie. My wiemy, że musimy zginąć. Mimo całej beznadziejności sytuacyi walczyć będziemy jak lwy.

Zdajemy sobie sprawę, że zaczął się początek końca. Z nami zginiecie i wy. Lecz nikt nie wspomni o was z szacunkiem i poważaniem.

Przyjazne stosunki między Bułgaryą a Grecyą.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Ateny, 17 października.

Poseł bułgarski zawiadomił oficyalnie greckiego premiera Zaimisa o wybuchu wojny z Serbią; dodał nadto, że rząd bułgarski przykłada wagę do tego, **by dać wyraz swym przyjaznym uczuciom dla Grecyi.**

Zaimis przyjął z podziękowaniem do wiadomości **gotowość Bułgaryi przyjścia jej z pomocą w zaradzeniu brakowi środków żywności, spowodowanemu blokadą wybrzeży Grecyi.**

Blokada wybrzeży greckich.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Rotterdam, 17 października.

Angielskie pisma donoszą z Liverpoolu:

Angielscy właściciele okrętów wydali nakaz, by okręty ich, znajdujące się obecnie na wodach greckich, wracały z powrotem. Istnieje przypuszczenie, że nakaz ten wydano z uwagi na **zamierzoną blokadę wód greckich przez okręty czwórsojuszu.**

Niepowodzenia rosyjskie na granicy Bukowiny.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 17 października.

»N. W. Journal« donosi z Czerniowiec:

Rosyjskie próby przełamania frontu nad granicą Bukowiny można obecnie uważać **za zupełnie chybione. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty, nadto postradał ważny punkt oparcia koło Dobronowiec, który wojska nasze zdobyły i silnie trzymają w ręku.**

Bułgarya pod znakiem wojny*).

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Sofia, 2 października.

(Mobilizacya. — Spokój i równowaga. — Bułgarzy wobec wojny europejskiej. — Koniec rusofilstwa. — Ostatnie wysiłki „Cankowistów“. — Manifest do narodu. — Zwycięstwo dyplomacyi austryackiej. — Hr. Tarnowski i Radosławow. — Zwrot w obozie opozycyi. — Stambułowiści. — Oświadczenie narodowców. — Zbrojna neutralność. — Macedończycy).

Sofia wrze cała. Mobilizacya ogłoszona. Ze wszystkich stron starej i nowej Bułgaryi ściągają tłumy ludu, zgłaszającego się do szeregów. Momentalnie ustało wszelkie życie cywilne. Szkoły i wszelkie zakłady naukowe w przeciągu paru godzin zamieniły się na koszary, kipiące nowem życiem. Tramwaje stanęły. Pociągi przewożą tylko wojskowych, oraz transporty potrzebne dla wojska. Teatr, koncertowe sale, kabarety, jednego wieczoru pogasiły światła i przykra ciemność wyległa na ślepe oczodoły ich wielkich okien. Nawet kina zmniejszyły liczbę swych przedstawień do jednego dziennie, kończącego się wcześnie, bo przed godziną 9-tą, o której wszystkie lokale publiczne muszą być zamknięte. W hotelach, restauracyach i kawiarniach w przeciągu nocy zmieniła się do niepoznania cała służba. Liczba jej zmalała do minimum, miejsce zaś „fachowych, wytrawnych i doświadczonych sił“ zajęły niedorostki obu płci, z niepewnością i niezgrabnie poruszające się wśród na wpół pustych sal, często gęsto bose, jakby z ulicy pozbierane.

Dzienniki również przestały wychodzić — wszystkie, oprócz dwóch urzędowych i trzech bezpartyjnych prywatnego przedsiębiorstwa, zaopatrzonego w maszyny rotacyjne i obcokrajowych składaczy. Poza tem i największe drukarnie pracują przy pomocy kilku, co najwyżej kilkunastu sił. Przykre wrażenie sprawiają puste, pozamykane biura redakcyj i administracyj. Jakby pod tchnieniem jakiegoś huraganu, wymiecione zostało z nich wszelkie życie, pozostawiając pustkę i bezład, świadczący, że dziesiątki i tysiące rąk porzuciły pracę niedokończoną, porwały się gdzieś w przestrzeń, pozostawiając za sobą martwe strzępy rozpoczętej pracy. Pocztę, telegraf i wszystkie inne ważniejsze urzędy objęły władze wojskowe, wprowadzając wszędzie nowy, bezwzględny porządek, surową cenzurę i krótką wojskową komendę.

Widziałem już kilka mobilizacyj w różnych czasach i w różnych państwach, ale żadna nie zrobiła na mnie wrażenia takiej powszechności i wszechwładności z jednej, a spokoju i równowagi z drugiej strony, jak ta ostatnia — bułgarska. Potężna siła wrażenia bułgarskiej mobilizacyi tkwi w jej ogromnej powszechności, która momentalnie usuwa z widoku niemal wszelką tubylczą męską ludność cywilną. Tu faktycznie miało się wrażenie, że co mężczyzna, co Bułgar,— to żołnierz. Niemcy i Austrya przy swej wielkiej ilości mieszkańców nie mogły robić tego wrażenia. Na nie przypadał stosunkowo znacznie mniejszy procent poborowych. Mała i zdrowa Bułgarya, ze swoją niezbyt liczną ludnością, wystawiając wielką stosunkowo armię, staje momentalnie cała w zbroi, zaprzęgając do służby orężnej niemal wszystkich mężczyzn bez wyjątku.

Rozumie się, stan ten trwać będzie tylko chwilowo — parę dni zaledwie. Zwolna całe życie wróci do normalnego trybu, pomagając sobie siłami młodszemi i kobiecemi. Już dziś, po pięciu dniach zaledwie, daje się to wszędzie zauważyć. A co najważniejsze i najbardziej budujące w całym dzisiejszym obrazie Bułgaryi— to jej stoicki spokój, równowaga i powaga, świadomość obowiązku społecznego wśród najszerszych i najniższych warstw i spełnianie tego obowiązku z całą ochotą, z całą precyzyą i poczuciem ważności nowego zadania.

Uderza w Bułgaryi dzisiaj wyjątkowa, nieznana wśród reszty Słowian — solidarność i zgoda. Porównywano już niejednokrotnie Bułgarów z Japończykami i Niemcami. I trudno o lepsze porównanie. Zdaje się, że łączą oni jeszcze „in crudo“ właściwości dodatnie jednych i drugich i dzięki temu już dzisiaj, po czterdziestu niespełna latach swobodnego rozwoju, po tylu krwawych wojnach i ciężkich zawodach, Bułgarya nie czuje się ani trochę osłabioną, ale w pełni sił młodzieńczych rwie się do nowego dzieła wszystkiemi ścięgnami swego organizmu, całą mocą swej wewnętrznej siły i woli.

A szczególnie w obecnej chwili solidarność ta nie była wcale czemś naturalnem i spodziewanem. Wiadomo, że społeczeństwo bułgarskie rozpadło się wobec wojny europejskiej na dwa potężne obozy, wzajemnie się zwalczające — russofobów i germanofobów. O większym rozmachu jakiegokolwiek »filstwa« nie może być mowy. Bułgarzy z natury trzeźwi, otrzeźwieli do reszty po ostatniej wojnie bałkańskiej, w której tak boleśnie sparzyli się na ruso- i serbo-filstwie, »ograbieni i pohańbieni« przez swych najbliższych przyjaciół, jak śpiewają codziennie w ulubionej, namiętnej pieśni przeciwko »sojuznikom-izdajnikom«. Jedynie bezsilna już dziś, skompromitowana i rozbita partya starych zaślepieńców russofilskich, ludzi drżących przed świętością cara, bardziej rosyjskich, niżeli bułgarskich patryotów t. zw. Cankowistów, żywi ciągle jeszcze pokłonną cześć dla Rosyi, głosząc, że Bułgaryi obowiązkiem dziś raczej upokorzyć się przed Rosyą, przyjąć wszelkie jej warunki zgody, nawet odstąpić jej Burgas i Warnę, byle tylko powrócić do dawnej jej łaski i dopomódz jej w niebezpieczeństwie. Lepiej — ich zdaniem — by w Bułgaryi zapanowały rządy rosyjskie, aniżeli wpływ i przewaga, czy »haniebna« przyjaźń z Niemcami. Próbowali oni jeszcze ostatniego środka z pomocą zjednoczonych partyj opozycyjnych, germanofobskich, mianowicie wydali tuż przed mobilizacyą manifest do narodu, wzywający ogół, aby nie szedł za partyą rządową w »przepaść« i nie dał się wciągnąć do »awanturniczej wojny wbrew wszelkim instynktom, tradycyom i interesom Bułgaryi«.

Dziś jednak na „cankowistów“ w Bułgaryi nikt się nie ogląda. Wraz z częścią demokratów odgrywają oni rolę destruktorów i wichrzycieli. To też nikt ich inaczej nie nazywa, jak „zdrajcami“. Wszakżeż to ci sami ludzie, którzy przed 30 laty zaprotestowali przeciw złączeniu południowej Bułgaryi (t. zw. Rumelii) z Bułgaryą północną, przenosząc rządy tureckie i swoje paszaliki i synekury, nad zjednoczenie i wolność całego kraju. To też protest ich, apelujący do wszystkich stanów, warstw i stronnistw narodu, nie zrobił najmniejszego wrażenia mimo, że się rozszedł przed konfiskatą i uwięzieniem głowy bułgarskich russofilów, prof. uniw. Krstewa.

Przeciwnie, upór i zacietrzewienie kół russofilskich dobiły ich w opinii publicznej. Partya rządowa zwyciężyła na całej linii. Polityka Radosławowa, a z nią i hrabiego Tarnowskiego, jako posła austryacko-węgierskiego w Sofii, tryumfuje, dając dowód zręczności i siły ich dyplomacyi w warunkach najtrudniejszych. Mobilizacya dowiodła, że gwałtowne przeobrażenie się pojęć w Bułgaryi i zwrot przeciwko Rosyi i czwórporozumieniu, sięgnęły daleko głębiej, niż się początkowo zdawało.

Najjaskrawszym tego przykładem były manifestacye w dniu ogłoszenia mobilizacyi, kiedy śpiewające tłumy ruszyły przez miasto ze sztandarem nie tylko Bułgaryi, ale Niemiec, Austryi i Węgier na czele. Był to żywiołowy odruch dla zamanifestowania, że zrywa się wreszcie tradycya posłuszeństwa i ślepej uległości dla opiekunki dotychczasowej, Rosyi, która jeno wyzyskiwała uczucia i siły Bułgaryi dla o-

*) Korespondencyę tę, spóźnioną już nieco wobec rozpoczęcia przez Bułgaryę kroków wojennych, zamieszczamy, albowiem daje ona doskonały obraz stosunków, które poprzedziły ostateczną decyzyę rządu bułgarskiego

Teren wojenny w Serbii.

Znany pisarz wojenny, major Gädke, pisze w »Vorwärts« w artykule p. t. »Kulminacyjny punkt wojny« między innemi:

Nie ulega wątpliwości, że wkroczenie wojsk sprzymierzonych do Serbii ukształtowało sytuacyę na Bałkanie w sposób, który nie odpowiada interesom czwórporozumienia. To odnosi się jednak na razie tylko do stosunków politycznych. **Musimy się strzedz przeceniania dotychczas osiągniętych sukcesów wojskowych.** To tylko początek.

Że wojska serbskie nie zdołają nam przeszkodzić w przeprawie przez Sawę i Dunaj, można było z góry przypuścić. Była to kwestya wyższości artyleryi i techniki. Bądź co bądź **w dwudniowej bitwie ulicznej w Belgradzie** Serbowie złożyli dowody niezłomnej odwagi. **Na główny opór napotkamy dopiero wewnątrz kraju.** Belgrad był już raz w ręku Austryi, której wojska jednak przy dalszym pochodzie zanadto się wyczerpały, aby jeszcze osiągać sukcesy. Co prawda wkroczyły one wtedy przeważnie przez bezdrożny kraj graniczny na wschód od Driny od strony Bośni, a częścią przez bagnistą Macvę nad brzegami Sawy.

Front Sawa—Dunaj od Szabacu do Gradiste ma 150 klm; ale nadto postępują dziś siły austro-węgierskie od strony Driny, z drugiej zaś strony doniesiono też o walkach artyleryi pod Orsową nad granicą rumuńską (tam gdzie kolej Bukareszt — Temeszwar — Budapeszt przekracza granicę). Atoli przyroda kraju oddziała opóźniająco na pochód naszych wojsk. Nie jest to wprawdzie kraj pusty, podczas pokoju podaje nawet dosyć środków pomocniczych; ale wiemy, jak bardzo już **wyczerpał się podczas 15 miesięcy wojny**. Góry, w części północnej kraju, można uważać za średnie, ale są one w wielu miejscach pokryte obfitymi lasami i mają spadziste formy. Największym wrogiem dla wielkiego wojska jest jednak **brak dróg w kraju i mała liczba i wydatność kolei.** Do Kruszewca (150 km. na południe od Belgradu) prowadzą jeszcze dwie linie, stąd do Niszu można liczyć tylko na jedną. Co prawda prowadzi stąd druga kolej wzdłuż granicy bułgarskiej do Dunaju; można jej jednak użyć dopiero, gdy droga przez Dunaj pod Orsową będzie wolna a zarazem odcięta od posyłek rosyjskich. Dalej na południu i na południowym zachodzie kraju pogórze przechodzi w wysokie góry i staje się coraz dziksze; obozowanie staje się tu coraz trudniejsze. Nasze wojska komunikacyjne i pionierzy znajdą tedy tutaj obfite pole do popisu.

Delcassé.

Francuski minister spraw zagranicznych, Delcassé, ustąpił. Dymisya jego nie była niespodzianką. Gdy dzienniki francuskie doniosły o »szkolnej chorobie« Delcassé'go, już można było przewidzieć, że w pałacu na Quai d'Orsay nastąpi zmiana. Powody, które skłoniły Delcassé'go do ustąpienia, musiały być ważne, gdyż prezydent republiki, Poincaré, z pewnością nie skąpił silnego poparcia temu najdzielniejszemu współpracownikowi swojemu w dziele wojennem od całego szeregu lat.

Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent jej, Deschanel, natychmiast po otwarciu obrad odczytał interpelacyę, którą wnieśli przewodniczący trzech komisyj, a mianowicie komisyi wojskowej, komisyi dla marynarki i komisyi dla spraw zagranicznych, w sprawie ustąpienia Delcassé'go. Prezydent gabinetu Viviani odpowiedział, że Delcassé, powołując się na niepomyślny stan zdrowia swojego, wręczył podanie o dymisyę w kilka dni po swoim powrocie z Londynu. We wtorek ponowił to podanie listownie. Viviani powiedział następnie: »Nikt nie zmusi mnie do odczytania tego listu. Powtarzam, że pomiędzy ministrem spraw zagranicznych, a kolegami jego nie było żadnych różnic i że wszystkie uchwały zapadały zgodnie. Nie mam nic więcej do powiedzenia«.

Z oświadczenia Vivianiego zwracają na siebie uwagę dwie okoliczności. I tak Viviani powiedział, że Delcassé w kilka dni po powrocie z Londynu wniósł podanie o dymisyę. Wiemy, że »post hoc« nie jest »propter hoc« i że powrót Delcassé'go z Londynu, tudzież prośba jego o dymisyę mogą być co do czasu przypadkowym zbiegiem okoliczności, ale dlaczegoż Viviani wymienił obie te fakty niejako w związku przyczynowym? Czyżby Grey, siedzący silniej w siodle, wybrał sobie Delcassé'go na kozła ofiarnego z powodu niepowodzeń a właściwie klęsk dyplomacyi anglo-francuskiej na Bałkanie?

Drugą okolicznością jest list, napisany przez Delcassé'go do Vivianiego, a zawierający powtórne podanie się do dymisyi. List ów będzie z pewnością po wojnie ważnym dokumentem do dziejów obecnej wojny, ale dzisiaj jest treść jego nieznaną. Jeżeli »Petit Journal« twierdzi, jakoby list ów krążył w odpisach pomiędzy deputowanymi i jakoby według niego Delcassé ustąpił z tego powodu, ponieważ nie zgadzał się na lądowanie wojsk w Salonikach i wyprawę posiłkową do Serbii — to wiadomość ta nie może być uważana za autentyczną, aczkolwiek jest prawdopodobną.

Ale prawda byłaby tylko cząstkową. Akcya w Salonikach nie spowodowała z pewnością sama tylko dymisyi Delcassé'go. **Wali się cała misterna gra dyplomatyczna czwórporozumienia,** które poniżyło się prawie do żebraniny w Bukareszcie, Sofii i Atenach, a co gorsza, szafowało bezsilnemi groźbami. Bankructwo dyplomacyi czwórporozumienia już jest faktem niezaprzeczonym.

Podnoszą się **głosy** w Anglii, domagające się, ażeby **Grey ustąpił,** obiega pogłoska, że ma ustąpić Sazonow, nic tedy dziwnego, że ustąpił Delcassé, mniej silny w swoim kraju od tamtych. Klęska dyplomatyczna na Bałkanie cofnięta być nie może, zbliża się klęska wojskowa — i oto opinia publiczna powiedziała, ażeby usunęli się ci, którzy ję zawinili wedle »vox populi«. W ten sposób padł Delcassé.

Jeden z dzienników nazwał go demonem i plagą ludzkości. Za wielki zaszczyt, albo za wielka krzywda dla Delcassé'go. Co kto woli. Właściwym ojcem dzisiejszej wojny jest zmarły król angielski Edward. Obecnie Delcassé swoje zasługi podzielić musi z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem, z Izwolskim i Sazonowem, Greyem i Nicholsonem. Cofnął się w zacisze życia prywatnego, a za nim pójdą może inni.

* * *

sobistych celów i o mało nie wtrąciła jej przed dwoma laty w przepaść zupełnego upadku. Wszystkie krzywdy i klęski, jakie na Bułgaryę spadły w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, mają swe źródło w nieszczerej opiece i rzekomem braterstwie Rosyi, która ścierpieć nie może bułgarskiej „samowoli", jej poczucia własnej siły i obrony niezależności". („Now Wek". nr 1945).

Partye rusofilskie i wogóle opozycyjne czuły się tak osłabione i bezsilne, że nie zdobyły się na najmniejszy protest. Przyjęły w milczeniu i przygnębieniu fakt mobilizacyi, a nawet objawy wyraźnej sympatyi ogółu dla państw centralnych. Niektóre z nich zachowały się nawet bardzo pięknie wobec decyzyi rządu. Fronda n. p. Stambułowistów skłoniła ostatecznie wodza swego, Genadiewa, który dotychczas najbardziej rządowi bruździł i o mało nie doprowadził do upadku gabinetu Radosławowa, do pogodzenia się z programem rządu i zaprzestania opozycyi. Podobnie poddali się polityce rządu socyaliści (t. zw. ciaśni). Narodowcy wydali zaś piękne oświadczenie, w którem zastrzegają wprawdzie swoje „votum separatum", jakiego do ostatniej chwili bronili, jednak wobec poważnej sytuacyi, w jakiej się znalazło społeczeństwo i wobec decyzyi rządu, zaprzestają swarów partyjnych. Wyciągnęli dotychczas wszystkie atuty przeciwko polityce rządu, która wydawała im się zgubna (ostatnim był głośny manifest do narodu), skoro jednak znaczna większość społeczeństwa, Izby poselskiej i gabinetu oświadczyła się za mobilizacyą i ewentualnym udziałem w wojnie, partyi nie pozostaje nic innego, jak tylko spełnić swój obowiązek państwowy i stanąć posłusznie w szeregach armii. Jedynem życzeniem partyi jest, by droga, na którą wstępuje rząd, okazała się istotnie jedynie zbawienną i doprowadziła do upragnionego przez wszystkich Bułgarów celu, t. j. do ostatecznego zjednoczenia i wzmocnienia Bułgaryi. („Mir", art. Wazowa). Mimo tego oświadczenia, które dowodzi niezwykłego wśród Bułgarów poczucia solidarności narodowej, partya narodniaków usiłuje jeszcze o tyle wpłynąć na wypadki obecne, aby przynajmniej jak najdłużej utrzymać kraj w zbrojnej neutralności, aż się stosunki na wielkich terenach wojny decydująco ułożą.

Najniebezpieczniejszą i dotychczas najbardziej wichrzącą partyą są tak zwani demokraci bułgarscy. I dzisiaj nie ustają w agitacyi, grożąc społeczeństwu olbrzymimi posiłkami Francuzów, Anglików i Włochów na rzecz Serbii, które już ładują się rzekomo w Salonikach i ciągną przeciw Bułgaryi. Równocześnie od wschodu i północy grożą najazdem Rumunii wraz z Rosyą, która nie będzie miała litości dla niewdzięcznej Bułgaryi i zmiecie ją z powierzchni Europy. Partya ta wprawdzie nie ma wielkiej popularności i wpływu, ale bądź co bądź może wywołać wśród sfer mniej krytycznych niepotrzebny niepokój, który umieliby wyzyskać łatwo niezliczeni agenci rosyjscy, grasujący w Bułgaryi. Rząd przedsiębierze wszelkie środki, aby tej agitacyi położyć koniec. Uda się to tem bardziej, że napływają do kraju coraz liczniejsze oddziały Macedończyków, emigrantów i zbiegów z nowej Serbii, nawet z armii serbskiej, których usposobienie przeciwko Rosyi przepojone wprost nienawiścią i chęcią zemsty za krzywdę, jaką na Macedonię sprowadziła Rosya.

Grozew.

Podwyższenie przedpłaty na „Nową Reformę"

Już od wybuchu wojny podrożał znacznie papier drukarski, którego cena w ostatnich miesiącach, jak z doniesień kilkakrotnych wiadomo, wzrosła w sposób, dla wydawnictw dzienników bardzo dotkliwy. Oprócz tego znacznej zwyżki doznały wszystkie artykuły drukarskie, skutkiem czego i cena druku jest obecnie bez porównania wyższą od cen z przed roku.

Wydawnictwo nasze, nie licząc się z tem z miesiąca na miesiąca postępującem zwiększaniem się kosztów nakładu, pomnożyło liczbę numerów dziennika przeszło o 50 na rok, gdyż od wybuchu wojny w poniedziałki i dni poświąteczne wydaje numera poranne, czego nie robi żaden z wielkich, dwa razy dziennie ukazujących się, dzienników wiedeńskich.

Zważywszy zaś, że wydawnictwo »Nowej Reformy« dzieląc los innych dzienników, narażone zostało na dotkliwe straty materyalne z powodu bardzo znacznego ubytku dochodów z inseratów, będących, obok dochodu z prenumeraty, integralną częścią budżetu dziennika, — zmuszeni jesteśmy

począwszy od 1 listopada 1915 r.,

w sposób najmniej dla Czytelników dziennika dotkliwy, nieznacznie podwyższyć cenę prenumeraty. Jak z cen, w nagłówku dziennika umieszczonych, wynika, podwyższenie to wynosić będzie dla prenumeratorów

miejscowych 40 halerzy,
dla zamiejscowych 30 halerzy
miesięcznie.

Natomiast cena oddzielnie sprzedawanych numerów »N. Reformy«

pozostaje niezmienioną

i jak dotąd, wynosić będzie w miejscu nadal **10 hal.** za numer poranny, **6 hal.** za numer popołudniowy.

Prenumeratorzy, którzy do końca roku bieżącego już wnieśli przedpłatę, dopłacać do niej za ten czas nie będą.

W ten sposób wydawnictwo pragnie znaleść **pokrycie części bogdaj zwiększonych nowych kosztów,** jakie stosunki przez wojnę wytworzone siłą faktu nam narzuciły.

Jak dotąd, tak i nadal wydawnictwo nie poskąpi nakładów, aby dziennik nasz, wobec wymagań Czytelnictwa polskiego stanął na wysokości publicystycznego zadania.

Wydawnictwo „N. Reformy".

KRONIKA.

Kraków, 17 października.

Namiestnik Galicyi, generał piechoty Herman von Colard bawił wczoraj w przejeździe w Krakowie.

Marszałek krajowy, p. Stanisław Niezabitowski, przyjeżdża w poniedziałek do Krakowa na posiedzenie wydziału Banku Wojennego.

500.000 koron na III pożyczkę wojenną uchwaliło subskrybować prezydyum miasta Krakowa.

Restauracyę wieży maryackiej, przerwaną z powodu wojny, podjęto w ostatnich czasach. Między innemi zaczęto budowę kamiennych schodów, około 100 stopni, prowadzących z ulicy ku drewnianym schodom do strażnicy. Potrzebny do budowy schodów materyał, dzięki interwencyi Komendy twierdzy, udało się sprowadzić z poza Krakowa. Prace około ogrodzenia wieży, po odkopaniu dolnej jej części, w ciągu wieków zasypanej, dobiegają kresu, tak, że prawdopodobnie jeszcze przed zimą robota ta będzie wykończona. Jako dobrego zwiastuna zupełnego dokonania dzieła restauracyi, która kilka lat trwała, trzeba przyjąć wiadomość, że archiwum miejskie w porozumieniu z Komitetem budowy przygotowało już odpowiedni napis erekcyjny na tablicę pamiątkową, która po ukończeniu robót restauracyjnych umieszczona będzie na wieży ku pamięci przyszłych pokoleń.

Grottger i Chopin głodnej Warszawie. Jutro odbędzie się w teatrze miejskim wieczór pod powyższem godłem, o programie następującym: 1. »Nad grobem powstańca«; 2. Przemówienie prof. dra Kazimierza Morawskiego; 3. Cykl »Warszawa«; 4. »Szkółka«; 5. »Na pobojowisku«; 6. »Nocturno«; 7. »Lituania«; 8. »Pożegnanie« i »Powitanie«; 9. »Walka« i »Pojednanie«; 10. »A gdy jechał Stach na wojnę«; 11. Cykl »Wojna«; 12. »Modlitwa«. — Teksty: Konopnickiej, Asnyka, Słońskiego, Mary Morozowicz-Szczepkowskiej, Zbierzchowskiego i Szukiewicza wygłoszone będą przez pp.: Laurę Pytlińską, Maryę Morozowicz-Szczepkowską, Wacława Nowakowskiego i Macieja Szukiewicza. — Pieśń Noskowskiego »Stach« odśpiewa dr Alfred Rawicz, utwory Chopina, wśród nich balladę g-moll, nocturn c-moll, szereg preludyów i t. d. odegra p. Zygmunt Dygat.

Niezwykła forma artystyczna wieczoru, uzyskana przez złączenie arcydzieł Grottgerowskich w przeźroczu z muzyką Chopina i tekstami poetyckimi, czyni wieczór jutrzejszy podwójnie interesującym. Cel szlachetny dokona reszty, tak, że sala zapełni się niezawodnie po brzegi na korzyść głodnej Warszawy.

„Na wełnę". W myśl odezwy wczorajszej pułkownika Sikorskiego o zaopatrzenie w ciepłe wełniane rzeczy naszych legionistów — Liga kobiet pragnie szeregom osób, ofiarowującym swą pracę, dostarczyć materyału wełny, która dziś doszła cen tak wysokich, że chcąc zakupić znaczniejszą jej ilość, ucieka się sekcya dochodowa krakowskiego Koła Ligi kobiet N. K. N. do zdobycia potrzebnych na ten cel funduszy do ofiarności publicznej, urządzeniem dzisiejszego podwieczorku w kawiarni Teatralnej. Nie należy wątpić, że ze względu na wysoce patryotyczny cel przedsiębiorstwo to uzyska poparcie przez jak najliczniejszy udział publiczności.

Rewizye w poszukiwaniu tajnych magazynów środków żywności odbywają się dalej. Wczoraj po południu zrewidowano między innymi skład przy ulicy Felicyanek. Jak słychać, policya otrzymała z góry ścisłe polecenie przeszukania wszystkich takich kryjówek bez względu na to, do kogo one należą.

Pościg za owymi magazynami jest obecnie głównym tematem rozmów w mieście. Publiczność przyjęła te kroki władz, mające na celu wytępienie lichwy żywnościowej, z ogromnem zadowoleniem. Drożyzna bowiem i brak artykułów żywnościowych w Krakowie dokucza ludności bardziej, aniżeli wnosić można z tego, co dochodzi wiadomości ogółu. Stosunki są istotnie rozpaczliwe. — W takich warunkach tępienie lichwy żywnościowej jest czynem obywatelskim.

Skutki rewizyi w naszem mieście już są widoczne. W wielu sklepach masarskich można już od trzech dni nabyć smalcu i słoniny, w innych znowu znalazły się tłuszcze roślinne, ryż, krupy i t. p. Przedtem w tych samych sklepach wymienionych towarów nie można było dostać ani na lekarstwo.

Prezydyum miasta jeszcze nie ustaliło sposobu rozsprzedaży skonfiskowanych artykułów. Sądzimy, że sprzedaż w drodze licytacyi nie jest wskazana, gdyż każda licytacya prowadzi do podbijania cen. Skonfiskowane towary winien magistrat rozdzielić na części i rozesłać do sklepów mleczarń miejskich celem sprzedaży po oznaczonych cenach szerokim kołom ludności. Na wyjątki w tym wypadku miejsca być nie powinno.

Zniszczenie zabytków sztuki w okolicach dolnego Sanu i w Sandomierskiem. Na posiedzeniu komisyi do badania historyi sztuki w Polsce, które odbyło się dnia 25 września pod przewodnictwem dra Stanisława Tomkowicza, przedłożył dr Tadeusz Szydłowski sprawozdanie »O szkodach w dziedzinie zabytkowej w okolicach dolnego Sanu i w Sandomierskiem«. Powiat jarosławski, który należy do najbardziej zniszczonych przez wojnę, poniósł także w dziedzinie zabytkowej straty dosyć znaczne. W Jarosławiu samym uległy pewnemu zniszczeniu dawne klasztory OO. Jezuitów i PP. Benedyktynek, od roku 1872 obrócone na użytek wojskowy. Kościół klasztorny Benedyktynek, będący od szeregu lat składem mundurów i bielizny żołnierskiej, ma niemałą wartość artystyczno-historyczną. Wnętrze, pięknie architektonicznie rozczłonkowane, zdobią sztukaterye i malowidła. Skutkiem wojny kościół pozbawiony został dachów, w sklepieniu zaś pociski poczyniły kilka większych wyłomów. — W Sieniawie spłonął kościół parafialny (dawniej dominikański) z XVII. wieku tak, że nagie tylko zostały mury i puste wnętrze, imponujące rozległością oraz harmonijnym rozkładem przestrzeni i pięknem rozpięciem sklepień, w których dziś niestety świecą duże otwory. Kilka innych starszych murowanych kościołów doznało mniej znacznych uszkodzeń; natomiast pastwą ognia stał się drewniany kościółek w Radawie, pochodzący z XVI. wieku i kilka starodawnych cerkiewek drewnianych, a bardzo wiele zostało mniej lub więcej nadniszczonych.

Z miejscowości, położonych wzdłuż lewego brzegu dolnego Sanu, wyszedł Leżajsk prawie całkiem obronną ręką. Sławny kościół OO. Bernardynów ze swem przepięknem wnętrzem, nieznacznych tylko doznał uszkodzeń; nieco naruszoną została dzwonnica kościoła parafialnego. Spłonął kościółek drewniany w Rudniku, uszkodzonych jest kilka innych — w Tarnobrzegu poważniej nadwerężony został kościół OO. Dominikanów, gdzie w nawie głównej świecą olbrzymie wyłomy. Obok w Miechocinie trochę uszkodzony jest gotycki kościół ceglany o interesującem wnętrzu. Sandomierz ocalał; jego kościoły mają stosunkowo tylko nieznaczne draśnięcia, głównie w dachach; nienaruszone są ich wnętrza. Nietknięty jest stary ratusz i dom Długosza, a z Bramy opatowskiej wyrwany jedynie kawałek gzymsu.

W Koprzywnicy był znany w naszych dziejach klasztor OO. Cystersów, założony z końcem XII. wieku. Z dawnego budynku klasztornego już tylko część zachowała się do naszych czasów; kościół po kasacie zakonu w roku 1819 obrócono na parafialny. Przekształcony w zewnętrznym swym wyglądzie w epoce baroku, zachował w całości swą pierwotną, romańską, monumentalną, ciosową konstrukcyę. Wojna zniszczyła pożarem jedynie dachy; ugaszono płomienie, które się wdarły do wnętrza, tak, że ogarnąć zdołały tylko organy i jeden ołtarz boczny. Szkodą nieodżałowaną jest doszczętne spłonięcie pięknej wieży sygnatury, wzniesionej w bardzo oryginalnym i fantastycznym kształcie w XVIII. wieku. Spłonęły również dachy nad resztą budynków klasztornych i trochę szkód doznały ich mury. Uległa nadto zniszczeniu wcale ciekawa barokowa kaplica, t. zw. Różańcowa, przy dawniejszym kościele parafialnym. Runęło jej sklepienie, ozdobione sztukateryą i malowidłami, potrzaskane są jej rzeźby ścienne i piękna krata, zamykająca wnętrze.

Wychodźcy galicyjscy w Kijowie. »Dziennik Kijowski« donosi, że gubernator kijowski, Sukowkin, wydał następujące obwieszczenie:

»Na rozkaz głównodowodzącego podlegają obowiązkowemu i przymusowemu wysiedleniu z gubernii kijowskiej:

1) Wszyscy poddani wrogich nam państw narodowości nie-słowiańskich, bez różnicy płci i wieku, którzy mieszkali w gubernii kijowskiej przed ogłoszeniem mobilizacyi, lub przybyli tutaj już po mobilizacyi, lecz nie z Galicyi.

2) Poddani wrogich nam państw z pośród narodowości słowiańskich tylko płci męskiej w wieku poborowym, czyli liczący od lat 17 do 50, jeżeli mieszkali oni w gubernii przed ogłoszeniem mobilizacyi, lub przybyli tutaj podczas wojny, lecz nie z Galicyi.

3) Z liczby zbiegów galicyjskich obowiązkowemu wysiedleniu podlegają osoby w wieku poborowym, przytem te z nich, które otrzymały pracę w naszych fabrykach i warsztatach, lub w różnych organizacyach, przy budowach, w oddziałach drogowych, podlegają ewakuacyi jednocześnie z ewakuacyą wszystkich tych instytucyj. — Za zbiegów uważani są tylko ci byli rdzenni mieszkańcy Galicyi, którzy zbiegli do nas w latach 1914 i 1915 po zajęciu przez nas Galicyi. Oprócz tego głównodowodzący udzielił poddanym wrogich nam mocarstw narodowości słowiańskiej i w wieku poborowym, którzy przed 1 września b. r. pracowali w naszych fabrykach lub w organizacyach społecznych, pozwolenia na ewakuacyę wraz z instytucyami, w których oni pełnią swe obowiązki«.

O powyższem podaję do wiadomości mieszkańców gubernii kijowskiej, z zastrzeżeniem, że żadne wyjątki z niniejszych przepisów obowiązujących czynione dla nikogo nie będą.

Z Królestwa Polskiego.

Z Olkusza. (Pomnik dla legionistów, poległych pod Krzywopłotami). Tutejsza Liga kobiet ogłosiła odezwę, wzywającą do składek na cele wzniesienia pomnika dla 37 legionistów I-szej brygady, poległych pod Krzywopłotami.

Z Jędrzejowa. (Obchód Bł. Kadłubka. — Dzień chorągiewek. — Liga kobiet).

Ubiegłej niedzieli odbył się tu doroczny uroczysty obchód ku czci bł. Wincentego Kadłubka, który zgromadził kilka tysięcy pątników. Po inne lata bywało ich na tym obchodzie po kilkanaście tysięcy.

Urządzony przez Ligę kobiet „Dzień kokardek" wypadł bardzo dobrze i przysporzył poważniejszą kwotę na fundusz wdów i sierót po legionistach.

Z Kalisza. (Ruch uliczny. — Paszporty. — Sprawy bankowo-kredytowe).

Ruch na ulicy jest obecnie dozwolony tylko do godz. 9 wieczorem. Wkrótce zaczną tu wydawać paszporty niemieckie.

Otwarto ponownie dom bankowy pod firmą: „Louis Mamrot". Funkcyonują dalej: oddział warszawskiego Banku handlowego, pierwsze Towarzystwo wzajemnego kredytu, I. Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, Towarzystwo kredytowe miejskie i ziemskie.

Żydowskie Towarzystwo pożyczkowe otrzymało 20.000 marek od „Związku pomocy dla żydów" w Berlinie, na pożyczki na nizki procent dla kupców żydowskich.

Z Radomia. (Organizacya miasta. — Szkoły. — Uregulowana aprowizacya miasta).

Pomimo szalejącej wojny, mało się u nas zmieniło, nawet zewnętrznie. Sklepy wszystkie otwarte, ruch na ulicach normalny. Porządku pilnuje milicya miejska, składająca się z miejscowych mieszkańców. Sklepy są otwarte od godz. 8 rano do 9 wieczór.

Projektowane jest w krótkim czasie założenie gimnazyum męskiego. Otworzono tu kilka średnich zakładów naukowych, a oprócz tego 7-klasową szkołę handlową męską, 8-klasową szkołę handlową żeńską i 7-klasową pensyę p. Gajlówny. Wszyscy byli uczniowie szkół rządowych przeszli do szkół polskich.

Pomimo ciężkich chwil, jakie miasto nasze i okolica przechodziły, dowóz produktów ze wsi okolicznych jest dość obfity, tak, że produkta spożywcze są niedrogie, brak tylko cukru i wskutek tego ceny tego produktu są dość wysokie.

Z Piotrkowa. (Wizyta konsula hiszpańskiego. — Otwarcie hipoteki. — Z Tow. kredytowego miejskiego).

W zeszłym tygodniu bawił w Piotrkowie konsul hiszpański, wydelegowany specyalnie przez rząd rosyjski. Konsul wypłacił pensyę nauczycielom tamtejszych szkół początkowych i żonom strażników.

Przy piotrkowskim Sądzie okręgowym zaczęła być czynną hipoteka.

Tow. kredytowe miejskie w Piotrkowie wstrzymało wypłatę kuponów od listów zastawnych, ponieważ właściciele domów nie płacą rat zaległych.

Z Łodzi. (Sprawy szkolne. — Karty węglowe.— Tombola).

Utworzono nową komisyę, celem zreformowania dotychczasowego systemu pensyj dla nauczycieli szkół ludowych. Na Bałutach urządzono spis dzieci, które powinny chodzić do szkoły. Napływ jest ogromny. Wystarczy zaznaczyć, że do jednej szkoły, która miała dotąd 120 uczniów, zgłosiło się 550 dzieci.

W specyalnej komisyi dla zaopatrzenia Łodzi w węgiel, rozdawane są karty węglowe. Na jeden pokój (ewentualnie z kuchnią) wydaje się 3 korce miesięcznie; na 2 pokoje 5 korcy; na 4 pokoje 8 korcy; na 6 pokoi 15 korcy.

Na tomboli, urządzonej przez chrześcijański Związek dobroczynności, zebrano 5.693 ruble 79 kopiejek.

Memoryał nauczycieli łódzkich. Komisya nauczycieli łódzkich wręczyła niemieckiemu generał-gubernatorowi w Warszawie memoryał w sprawie szkolnictwa. Memoryał zwraca się do generał-gubernatora z prośbą, by raczył:

1) Utworzyć naczelną instytucyę oświatową w Warszawie, z udziałem Polaków, którąby miała sobie powierzoną pieczę nad całem szkolnictwem krajowem, oraz ustanowić inspektorów szkolnych Polaków, którzyby z ramienia naczelnej instytucyi oświatowej, obok cesarsko-niemieckich inspektorów szkolnych, mieli nadzór nad szkołami. 2) Utrzymać w całej rozciągłości zasadę dostępności powszechnej szkół ludowych dla wszystkich mieszkańców kraju, bez ograniczenia i bez różnicy wyznania. 3) Ustanowić tylko dwie kategorye szkół, według języka wykładowego: szkoły polskie i niemieckie, tak, żeby ludność żydowska mogła posyłać dzieci swoje do jednych lub drugich, według uznania rodziców. 4) rozważyć, czyby nie było wskazanem nie wprowadzać języka niemieckiego, jako przedmiotu, do szkół ludowych polskich.

Odznaczenie. Tadeusz Chutkowski, porucznik 8-go pułku artyleryi polnej, odznaczony został srebrnym medalem za waleczność.

Odznaczenia kolejarzy. Cesarz w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym nadał: krzyż kawalerski Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi: radcy kolei państw. naczelnikowi ogrzewalni krakowskiej Henrykowi Steklowi; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: starszemu komisarzowi Mojżeszowi Fürgängowi; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: maszynomistrzowi Feliksowi Mroczkowskiemu i maszyniście Karolowi Schindlerowi.

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę 17 po poł.: „Droga do piekła", farsa w 3 aktach G. Kadelburga.

W niedzielę 17 wiecz: „Polowanie na zięciów".

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę o godz. 3½ po południu: „Małka Schwarzenkopf", sztuka ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej; o godz. 7½ wiecz.: „Śluby dębnickie", wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Franciszkowie Ledóchowscy z Wiednia 50 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Wodziński 100 K, zebr. w urzędzie podatkowym w Leżajsku przy wypłatach; Oskar Tannenbaum 150 K.

Dla głodnych w Warszawie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Bracia Rolniccy 20 K, Wodziński 50 K, zebrane w urzędzie podatkowym w Leżajsku przy wypłatach.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożył w administracyi „Nowej Reformy Wodziński 125 K, zebrane w urzędzie podatkowym w Leżajsku przy wypłatach.

Dla ewakuowanych dzieci

złożyli w administracyi „Nowej Reformy": L. Krasuski 2 K, za pośrednictwem grona nauczycielskiego w Niegowici pod Bochnią mieszkańcy gminy Niegowici, Krakuszowic i Świdówki 92 K 18 h, a mianowicie: Magdalena Jelonkowa 20 h, Anna Wilczkowa 1 K, Marya Jelonek 40 h, Maryanna Jelonek 60 h, Jan Wilczek 40 h, Jan Wyporek 1 K, Jan Długosz 1 K, Wiktorya Kierzykowa 30 h, N. N. 4 K, Sebastyan Koza 10 h, Konstancya Kostuch 5 h, Walenty Purakiewicz 1 K, Piotr Jelonek 20 h, Andrzej Michalik 20 h, Józef Nowojowski 1 K, Moryc Elsner 2 K, Berta Krumholzowa 1 K, Marya Biernatówna 1 K, Maryla Załuczkowska 3 K, Karolina Białota 40 h, Paulina Gesing 1 K, Manek Wiernek 1 K, Sternlichtowa 10 h, Agnieszka Szybkowska 40 h, Anna Szostakowa 10 h, Katarzyna Feliksowa 2 K, ks. kanonik Kazimierz Buzała 20 K, ks. Szczepan Pawełek 2 K, Klemens Szostak 34 h, Antonina Samkowa 40 h, Katarzyna Kornecka 1 K, Marcin Lupa 20 h, Michał Natanek 1 K, Jacenty Stopa 40 h, Jan Losiowski 2 K, Polikarp Kucharski 1 K, ks. Jan Dąbrowski 4 K, Sylwester Górka 2 K, Józef Grzyb 20 h, Tomasz Chyrc 20 h, Stanisław Czupidło 60 h, Anna Wcisłowa 40 h, Floryan Gajewski 30 h, Aniela Gajewska 20 h, Marcyna Gajewska 30 h, Jan Sobór 20 h, Katarzyna Kucharska 20 h, Łucya Lech 20 h, Franciszka Zupnik 20 h, Zofia Chyrcowa 1 K, Wiktorya Chyrcowa 1 K, Marya Kostuch 20 h, Jan Zawadzki 20 h, Jan Górka 40 h, Maryanna Kostecka 1 K, Katarzyna Szostak 40 h, Wojciech Zając 1 K, Bronisława Górka 10 h, Bronisława Kucharska 30 h, Katarzyna Marszałek 10 h, Eleonora Leonek 30 h, Andrzej Kostuch 20 h, Apolonia Kornecka 50 h, Maryanna Kowalska 19 h, Gorel 10 h, Jan Pajórski 6 h, Michał Mleczko 20 h, Magdalena Kowalska 60 h, Maryanna Rudkowa 40 h, Marya Piotrowska 20 h, Franciszek Kwapień 20 h, Marya Kocwa 40 h, Marya Piotrowska 6 h, Antoni i Anna Sala 2 K, Michał Gądek 20 h, Jan Szostak 1 K 40 h, Tomasz Budrowski 40 h, Jan Długosz 20 h, Apolonia Długosz 30 h, Antonina Sądel 1 K, Jan Wolski 30 h, Katarzyna Rusoń 80 h, Franciszek Długosz 40 h, Anna Konieczna 60 h, Ludwik Konieczny 40 h, Wiktorya Konieczna 40 h, Markus Silberspitz 20 h, Stanisław Szostak 8 h, Karol Rojek 40 h, Ludwik Szostak 30 h, Wojciech Gać 40 h, Antoni Piotrowski 1 K, Anna Szostakówna 1 K, Agnieszka Seweryn 50 h.

Na Czerwony Krzyż

złożył w administracyi „Nowej Reformy" St. Wilkowicz, kierow. szkoły w Łącku, 30 K ze składek

Uzdrowisko legionistów w Kamieńsku.

Z Kamieńska donoszą:

Od dłuższego czasu komenda naczelna Legionów polskich poszukiwała miejsca na urządzenie uzdrowiska dla rekonwalescentów legionistów. Znaleziono je bardzo szczęśliwie w Kamieńsku, wielkiej osadzie fabrycznej pod Piotrkowem, która oddawna była ulubionem letniskiem Warszawian. W tej to miejscowości w gmachu Akc. Tow. fabryki mebli, która niestety na czas wojny ruch zastanowić musiała, urządził major Roman Albinowski, komendant zwiniętej obecnie szkoły podchorążych Legionów, Zakład dla uzdrowieńców, na zupełnie odmienną modłę zorganizowany, niż liczne domy rekonwalescentów armii wspólnej. Tu każdy legionista, wyleczony w szpitalach, ma możność odzyskania zdrowia i sił, względnie powrotu do pracy zarobkowej. Kamieńsk stał się tym sposobem koncentracyjnym niejako obozem dla zdrowiejących legionistów wszystkich pułków i rodzajów broni. Obecnie bawi ich tam a nadto codziennie przybywają nowi: Jest tu oprócz tego osobny szpital i apteka Legionów, tak, że cała ta kolonia wygląda jak obóz Legionów, urządzony z wielką wygodą i starannością. Są tu dobre wodociągi i instalacya elektryczna, a sąsiedztwo ładnie utrzymanych lasów zapewnia zdrowe powietrze i możność uzdrawiajających przechadzek.

W zarządzie zakładu znajdują się prócz komendanta, oficer do pomocy temuż dodany, oficer prowiantowy i rachunkowy. Jest tam dwóch własnych ordynujących lekarzy, dalej są następujące oddziały: zakład dentystyczny z fachowym kierownikiem, atelier okulistyczne, zakład Zanderowski i kąpielowy, budynek izolacyjny i desinfekcyjny, własna pralnia i warsztat naprawy mundurów i bielizny. Dla inteligencyi odbywają się odpowiednie wykłady kształcące, dla analfabetów jest szkoła osobna. Wykłady głównie z dziedziny przyrody, historyi i geografii ziem polskich. Z niczego też powoli powstała biblioteka, mająca obecnie około 1.600 tomów, orkiestra doskonała i chór wprawny, a koncerty i przedstawienia teatralne odbywają się we własnej sali teatralnej stale. Dochód (mały wstęp) przeznaczony jest na wdowy i sieroty po Legionistach. Osiągnął on pokaźną sumkę, gdyż uczęszczają na koncerty i przedstawienia licznie także i rodacy okoliczni.

Należy bowiem pamiętać, że Legiony nasze posiadają w gronie swojem pierwszorzędne siły muzykalne i artystyczne, tak, że przedstawienia ich stoją na niezwykłym poziomie. Cieszą się też ogromną popularnością w całej okolicy. Sala jest zawsze nabita, a to w niemałej części także przez samych, spragnionych biesiady arystycznej Legionistów.

Zakład opuściło już przeszło 600 zupełnie uleczonych Legionistów. Wielu z nich niestety musiało opuścić zakład, nie nadając się do żadnej pracy zarobkowej i o tych troska największa.

Za to znaczna liczba okaleczałych, lub do służby wojennej niezdolnych znalazło umieszczenie na różnych dobrych posadach. Zwłaszcza ostatnimi czasy komendy obwodowe zaboru austryacko-węgierskiego proszą o kandydatów do posad administracyjnych i są zadowolone z wybranych.

W najbliższej przyszłości założone być mają własne liczne warsztaty, aby wykształcić w rzemiosłach, nadających się do tego, a niezdolnych do służby wojskowej legionistów. Obecnie już obok warsztatu mechanicznego funkcyonuje doskonale własna introligatornia, zaspokajająca potrzeby biblioteki i służby legionów! W projekcie jest też obok dentystyki wyrabianie t. zw. protez (sztucznych rąk, nóg i t. p.) dla okaleczałych legionistów, jak i zapoznanie ich z należytem tychże używaniem.

Ukoronowaniem tego czysto swojskiego zakładu naszych Legionów, jest założenie szkółki dla około 100 dzieci małych w Kamieńsku—kolonii, które dotąd nauki były pozbawione. W dwu obszernych salach szkolnych, tuż u wejścia do zakładu się mieszczących, uczą dwaj legioniści-inwalidzi, nauczyciele zawodowi, z prawdziwym zapałem.

Najrzewniejsze robi wrażenie to, że legioniści biorący udział w tej zbożnej pracy, całą tę dziatwą liczącą około 100 dzieci, żywią swojemi oszczędnościami, a nie rzadko dzieci odnoszą jeszcze głodującym rodzinom swoim do domów sporo niezużytych pokarmów. To też działalność legionów, jak w wielu innych kierunkach tek i w tym, jest prawdziwem dla ludności Królestwa dobrodziejstwem.

Z teatru miejskiego.

»Polowanie na zięciów«.

Komedya w 4 aktach Labiche'a i Delacoura. Przekład Arkadyusza Kleczewskiego.

Z resztek zapasów repertuaru przygotowanego przez poprzednią dyrekcyę, wystawione wczoraj »Polowanie na zięciów«, jest pokłoneni, złożonym klasycznej farsie Labiche'a z doby drugiego cesarstwa. Komedya, licząca pół wieku żywota, cieszyła się kiedyś u nas i gdzieindziej powodzeniem, którego echa do naszych czasów dotarły. Z tej samej też epoki datuje się jeszcze popularniejszy »Kapelusz słomkowy« i zapomniana już zupełnie »Podróż pana Berichon«, komedye, które kiedyś odbywały podróż tryumfalną po scenach europejskich, przygotowując grunt dla teatru francuskiego. Sztuki takie można i dziś przypominać, zwłaszcza w sezonie wojennym.

„Polowanie na zięciów" należy do sztuk jednej z pierwszych spółek komedyowych, której przypadło w udziale torować drogę lekkiej komedyi i farsie. Nie byłoby się to udało spółce Labiche'a i Delacoura, gdyby nie klasyczny wprost rysunek i charakterystyka typów komedyowych i dowcip, który i dziś jeszcze nie stracił na wartości i aktualności.

Intryga komedyi obraca się około dosyć niewyszukanego pomysłu. Dwie mieszczańskie rodziny Carbonelów i Peruginów, posiadające każda córkę na wydaniu, prowadzą ze sobą podjazdową walkę o zdobycie na męża Maurycego Duplan, młodzieńca, posiadającego milion majątku. Maurycemu podobają się obydwie, ale nie może się zdecydować na żadną. Z tej kłopotliwej sytuacyi ratuje go przypadkowe odczytanie pamiętnika Łucyi, z którego dowiaduje się, że jego wybrana kocha nie jego, ale jego przyjaciela Juliusza. Niezdecydowanie i kłopotliwa sytuacya Maurycego pryska-ją. W szlachetnym porywie dzieli się majątkiem z wybranym przez Łucyę Juliuszem, a sam zaślubia córkę Carbonelów, Bertę. Osią komedyi i źródłem niewyczerpanego jej humoru i komicznych sytuacyj w dobrym smaku jest walka obu par rodzicielskich o szczęście jedynaczek i wzajemne wydzieranie go sobie.

Rysunek sytuacyj i charakterystyka figur, liczne lapidarne sentencye, które później przeszły w krew wielu komedyj francuskich — wszystko to daje świadectwo talentu starego Labiche'a, który ścielił drogę do powodzenia długim szeregom następców. Pomimo tych walorów „Polowanie na zięciów" może być grane już tylko w stylowej perspektywicznej oprawie, którą też dano wczorajszemu przedstawieniu. Nabrało ono skutkiem tego cech wieczoru literackiego, którego wrażenie wyrównywało niedobory i naiwności pomysłu komedyowego.

Kapitalną figurę stworzył Bończa w roli notaryusza Duplana. Nie był to typ francuski, ale w każdym razie kreacya o dużej sile charakterystyki i sympatycznym podkładzie jowialności. Wesołego pustaka Maurycego odegrał z temperamentem i nonszalancyą p. Leszczyński. Trzecią postacią wybornego tercetu była p. Czaplińska, jak zawsze siejąca złoty humor udzielający się otoczeniu. Z dwóch ojców jedynie p. Noskowski dał postać prawdopodobną, w artystyczne ramy ujętą. Dwie córki, grane przez panie Jarszewską i Kamińską, w wykonaniu wypadły blado. Drugoplanową figurę Edgara skutecznie ożywił werwą w słowie i geście p. Grabowski. Reszty obsady dopełniały panie Kosmowska i Słubicka, pp. Żarski i Kochanowicz. Reżyserya i wystawa wykazywały chwalebną staranność. *W. Pr.*

Wojna.

Grecya nie wystąpi z pomocą Serbii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 października.

Reuter dowiaduje się, że **poseł grecki wręczył sekretarzowi państwa Greyowi formalną notę swego rządu, oświadczającą, że gabinet grecki nie uważa, by zaszedł wypadek, przewidziany w traktacie grecko-serbskim. Wśród obecnych stosunków Grecya nie ma obowiązku pomódz Serbii.**

Z Niszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 października.

(Biuro Reutera). »Daily Telegraph« dowiaduje się z Niszu 12 bm.:

Wiadomość, że Anglia pragnie wysłać wojska do Serbii, by walczyć po stronie Serbów, wywołała tu wielkie zadowolenie. Chociaż Serbia wielce cierpi, znosi przecież straty z godnością i przygotowuje się na powitanie wojsk angielskich i francuskich. Ulice miasta przystrojono w chorągwie.

Kłopoty salonickie.

Berlin, 17 października.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Konstantynopola:

Wedle wiadomości, nadchodzących z Salonik, **zagrożone jest miasto niedostatkiem powszechnym,** ponieważ z powodu opóźniania się okrętów transportowych wojska, wysadzone na ląd, zmuszone są do pobierania wszelkich prowiantów z miasta tak, że **teraz już panuje brak mąki.**

Obawa przed niemieckiemi podwodnemi łodziami powstrzymuje jednak także i w Marsylii od wyruszenia na morze transportowe okręty, które wieźć miały dla wojsk ekspedycyjnych do Salonik automobile, działa i amunicyę pod eskortą angielsko-francuskiej eskadry krążowników.

Na granicy grecko-serbskiej stoi pięćset wozów kolejowych do dyspozycyi sprzymierzeńców.

Korpus „ententy", unieruchomiony w Salonikach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 17 października.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Konstantynopola:

W Salonikach zdaje się panować wielkie zamieszanie. Wojska »ententy«, odtransportowane już w głąb kraju, powróciły po przebyciu zaledwie kilku kilometrów.

Z dobrego źródła słychać, że **rząd grecki nie chciał dostarczyć wagonów kolejowych dla transportu tych wojsk.**

Wysyłka wojsk z Marsylii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 października.

Prywatny korespondent Biura Wolffa donosi z Aten pod datą 14 bm.:

Dowiaduję się ze szczególnego źródła, że w Marsylii mają być poczynione przygotowania, żeby wsadzić na okręty dwa korpusy armii w sile około 75.000 ludzi i przewieźć je do Salonik. Kilka transportów z około 10.000 ludzi ma być już w drodze. W ostatnim tygodniu wylądowało w Salonikach 4.000 wojska. Cała siła armii »ententy«, ustawionej pod Salonikami, sięga teraz 20.000 ludzi.

Postanowienie rządu, by zachować neutralność i nadal, zostało tu wszędzie powitane z zadowoleniem.

Wypowiedzenie wojny Bułgaryi przez Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 października.

Urząd spraw zagranicznych podaje do wiadomości:

Bułgarya zawiadomiła, że znajduje się na stopie wojennej z Serbią i że jest sprzymierzeńcem mocarstw centralnych.

Anglia za pośrednictwem posła szwedzkiego w Londynie zawiadomiła Bułgaryę, że uważa się od dnia 15 bm. od 10-tej wieczór za stojącą na stopie wojennej z Bułgaryą.

Włochy w sprawie imprezy bałkańskiej.

Berlin, 17 października.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy: Prezydent Poincaré osobiście pomagać będzie prezydentowi ministrów Vivianiemu w rozwikłaniu nader ciężkiej kwestyi wschodniej, o ile chodzi o Francyę, i jeśli trzeba będzie, po kilka godzin dziennie pracować będzie w dobrze mu, jako byłemu ministrowi spraw zewnętrznych, znanem biurze na Quai d'Orsay.

Perspektywy te częściowo tylko uspokajają silnie przeciwministeryalnie usposobiony senat, któremu Viviani zakomunikować mógł tylko cząstkowe sukcesy odnośnie do imprezy salonickiej, oraz oparte na prawdzie alluzye co do wypełniania obowiązków sojuszniczych przez Włochy.

Na trzy pilne depesze do ambasadora Barrès'a przybyła odpowiedź dopiero w chwili, gdy Viviani wsiadał do samochodu, by się udać do senatu. Chodzą pogłoski, że Włochy oświadczają skłonność do współudziału w wyprawie na obszary wybrzeży Azyi Mniejszej, jednakże tylko w razie, gdyby wyprawa ta mogła być wykonana przed przybyciem wojsk niemieckich do Konstantynopola.

Cadorna przeciw współdziałaniu w wojnie bałkańskiej.

Berlin, 17 października.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Chiasso pod datą 15 bm.:

Salandra powrócił wczoraj do Rzymu po dwudniowym pobycie w głównej kwaterze i przyjął jeszcze w godzinach przedpołudniowych na dwugodzinnej konferencyi ministra wojny. Prócz tego przez czas dłuższy konferował z ministrem spraw zewnętrznych Sonninem.

W kołach politycznych Rzymu przywiązują nadzwyczajne znaczenie do podróży Salandry i oczekują po niej wyjaśnienia w kwestyi współudziału Włoch w akcyi czwórsojuszu na Bałkanie.

Wiadomo jest, że pozostałe państwa sojuszowe wywierają wielki nacisk na Włochy, by je spowodować do bezpośredniego współdziałania, wiadomo jednak również, że szef sztabu **generalnego włoskiego Cadorna dotychczas stanowczo był przeciwny temu współdziałaniu.** Teraz oczekują rozstrzygnięcia od wyniku podróży Salandry do głównej kwatery.

Najbliższa rada ministeryalna, która się odbędzie prawdopodobnie w najbliższych dniach, musi przynieść pewność w tym kierunku.

Bałkan jedynym ważnym terenem wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 października.

(Reuter). »Daily Telegraph« dowiaduje się z Rzymu:

W dobrze poinformowanych kołach stolicy są zdania, że na frontach europejskich podczas zimy nie zapadnie żadne rozstrzygnięcie i że jedynym ważnym terenem wojennym jest Bałkan.

Straty angielskie w Dardanelach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 października.

W Izbie niższej podsekretarz Tennant zawiadomił, że **ogólne straty** w Dardanelach do 9 bm. wynoszą: **4.200 oficerów i 92.699 żołnierzy. Ostatnia lista strat** wylicza 165 oficerów, 2.850 żołnierzy.

Deficyt Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 października.

W wywodzie, który obudził wielką sensacyę, oświadczył sekretarz spraw finansowych Montagu w Izbie niższej co następuje:

Zdaje się, że tylko niewielu zna ciężar finansowy wojny. **Tegoroczny deficyt oceniany jest na 1.285 mil. fszt., następny na 1.438 fszt.** — Koszta wojenne muszą być pokryte podatkami i pożyczkami. Każdy obywatel musi być przygotowany na to, że co najmniej połowę dochodu odda na podatki i pożyczki państwu. Jeżeli Anglia ma być w możności finansowania wojny dla siebie i sprzymierzeńców, cały naród musi zmienić tryb życia.

Dyplomacya „ententy" w zgodzie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 października.

Petersburska agencya telegraficzna donosi: Prasa niemiecka stara się wzbudzić przekonanie, jakoby między gabinetami w Paryżu i Londynie z jednej strony a gabinetem w Petersburgu z drugiej strony istniały różnice zdań z powodu ostatnich wydarzeń na Bałkanie. — Zapatrywanie to jest zupełnie błędne.

Kongres ziemstw i miast.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 17 października.

Pisma rosyjskie donoszą, iż istnieje zamiar zwołania nowego kongresu ziemstw i miast w Moskwie.

Ofiary ostrzeliwania Ajwali.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Konstantynopol, 17 października.

Przy ostatniem ostrzeliwaniu miasta Ajvali przez angielski pancernik, został dom byłego włoskiego konsula zdemolowany, przyczem **konsul wraz z całą rodziną, złożoną z sześciorga osób, znalazł śmierć w gruzach budynku.**

Powrót na obszar Królestwa polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 października.

Obywatele państwa rosyjskiego, którzy pragną powrócić na obszar Królestwa Polskiego, stojący pod zarządem niemieckim, mają u zastępcy sztabu generalnego w Berlinie wnieść podanie z przedłożeniem paszportów, zaopatrzonych w fotografię lub inne równoważne legitymacye. Do podania nadto dołączony ma być wypełniony formularz z pytaniami, który można dostać w niemieckiej ambasadzie w Wiedniu.

Ułatwienie powrotu do ściślejszego obszaru wojennego dla adwokatów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 17 października.

Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem do politycznych władz krajowych zarządziło, że do osób podróżujących w publicznym interesie, którym wyjątkowo dozwolony jest pewrót do ściślejszego obszaru wojennego, zaliczać się mają także adwokaci. Odnosi się to do tych adwokatów, którzy mogą się wykazać wezwaniem lub innym dokumentem, dowodzącym, że jadą w zastępstwie swoich klientów, tudzież do członków wydziału i rady dyscyplinarnej izby adwokackiej. Według powyższego reskryptu do grona tych osób należą także żony wracających adwokatów, jadące wraz z nimi do domu, lub jadące za nimi, dzieci, tudzież inni ascendenci i descendenci, którzy jeszcze w czasie przed ucieczką żyli we wspólnym z tymi adwokatami gospodarstwie domowem, w końcu ich służba. Przez to rozporządzenie jednak, jak się samo przez się rozumie, nie znosi się dla wspomnianych osób wymagania, by zaopatrzyły się u swojej c. i k. komendy w pozwolenie na przejazd przez granicę ściślejszego obszaru wojennego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 października.

Stosunki sanitarne kraju.

Wiedeń. Z departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wewnętrznych podają do wiadomości: Według sprawozdań z d. 15 b. m. stwierdzono w Galicyi wypadki cholery po 1 w pow. Brzeżany i Drohobycz, 4 dodatkowo zgłoszone w 1 gminie pow. Gródek, 92 później zgłoszonych w 8 gminach pow. Horodenka.

Odznaczenie radcy dworu Kędziora.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi galicyjskiego Biura melioracyjnego w stanie spoczynku radcy dworu Andrzejowi Kędziorowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Czwarta austryacka loterya klasowa: Wygrana 300.000 K padła na los nr 10.202.

Nędza tułaczy żydowskich w Rosyi.

Petersburg. „Riecz" dowiaduje się, że tułacze żydowscy z rozmaitych miast donoszą, iż oddani są wprost na pastwę głodu.

Zaginione okręty.

Essen. „Essener Localanzeiger" donosi: Szwajcarskie pisma donoszą z Lyonu, że trzy parowce transportowe, które wypłynęły z Marsylii na wschód, od ośmiu dni przepadły.

Attaché niemieckiej marynarki w Sofii.

Sofia. Attaché niemieckiej marynarki Arnim przybył tutaj, aby objąć swój posterunek.

Ustąpienie Carsona.

Londyn. „Daily News" donoszą, że attorney-general (zastępca korony) Edward Carson ustąpił. Rząd spodziewa się, że cofnie on jeszcze swoją dymisyę, dlatego nie zawiadamia o niej urzędowo. Przyczyna jego ustąpienia niewiadoma.

„Punkt zwrotny" w wojnie.

Londyn. Podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył redaktorowi „Daily Telegraphu": Przybycie sprzymierzeńców na front serbski jest punktem zwrotnym w całej wojnie.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (Biuro Reutera). Prezydent Wilson zgodził się na plan wzmocnienia floty.

Odrzucona propozycya.

Londyn. „Central News" donoszą z Tokio: Wszystkie wpływowe dzienniki japońskie **potępiają ostro propozycyę, by Japonia udzieliła wojskowej pomocy na Bałkanie.**

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

†

Ze Skalskich

Bronisława Kaczmarska

obywatelka miasta Podgórza zmarła dnia 16 października 1915 r., opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 67. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 18 października b. r. o godzinie 3 po poł. z domu żałoby Rynek l. 9 wprost na stary cmentarz — o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 19 października w kościele parafialnym w Podgórzu.

†

Ś. p.

WANDA DĄBROWSKA

ekspedyentka pocztowa w Woli Justowskiej zasnęła w Panu dnia 15 października. Stroskana ciotka zaprasza krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 17 października w niedzielę o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby w Woli Justowskiej na cmentarz na Salwatorze. 7188

Panna inteligentna
umiejąca pisać biegle na maszynie, z praktyką biurową, obznajomiona w księgarstwie, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod E. L. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7161 1 8

Lekcye angielskiego
Miss Vickery, Kremerowska 8, II p. 7160

Pracowni malarskiej
poszukuję do wynajęcia od listopada, względnie później. Zgłoszenia pod J. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7157 1 3

Do wynajęcia
4 pokoje, kuch., spiż., łazien., z elektryką, od 1 listopada. Długa 60. 7154 1 3

Małżeństwo
bezdzietne, w średnim wieku, poszukuje stróżostwa od 1 listopada. Wiadomość: Kraków, Topolowa 9, parter, J. K. 7165 1 3

Do wynajęcia
2 pokoje, kuchnia, przedpokój, na parterze.
3 pokoje, przedpokój, spiżarka, kuchnia, na parterze.
2 pokoje i kuchnia, na I p. — Długa 58. 7155 1 3

Sprzedam dom
murowany, 3 pokoje, kuchnia, wodociąg, ogród, w okolicy Krakowa, za 13.500 kor. Gotówki tylko 3500 kor. Kraków, Dietlowska 79, III p., ofic., drzwi Nr 18. 7047 1 8

Rutynowany kupiec
kat., wolny od wojska, pierwszorzędna siła tak w eksped., jak w pracach biur., przyjmie kierownictwo firmy handlowej lub przem. w kraju lub zagranicą. Zgłoszenia pod „Esperanto“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7164 1 6

Nowy zarobek
Zażądać, aby przysłano **zadarmo** nasz katalog. **Chem. Industrie-Werk, Inzersdorf 43,** pod Wiedniem. 6166 1 2

? ? Zagadki ? ?
w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez Stefana Zaleskiego, wyszły już z druku.
Interesująca ta nowość literacka, zawierająca wszelkie możliwe rodzaje zagadek (podchwytniki, szarady, logogryfy, domyślniki, anagramy, palindromy, kalembury, homonimy, łamigłówki, zagadki rachunkowe, figielki geometryczne, pytania praktyczne, rebusy, obrazki w obrazkach i t. d.), dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez te zalety staje się bardzo pożytecznym podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej. — Cena egzempl. skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie, ul. Batorego 1 i w księgarniach. Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 45 hal.
Także jest również do nabycia **Elementarz krakowski** do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez Stef. Zaleskiego. — Cena egzempl. 30 hal. 7167 1 3

Poszukuje się
do wydzierżawienia majątku ziemskiego 400—500 morgów, z dobrą glebą, inwentarzem i budynkami odpowiedniemi. — Zgłoszenia pod **B. B. 7036** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7036 3 3

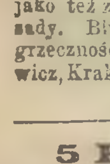
Pokój
z kuchnią i przedpokojem, w pobliżu gazowni i elektrowni, do wynajęcia. Starowiślna 71. 7061 3 3

Na biuro
lub magazyn 3 pokoje frontowe, na I p., od ul. Mikołajskiej od 1 listopada do wynajęcia. Mały Rynek 1. 7086 2 3

Rutynowanego
polsko-niemieckiego pomocnika handlowego przyjmie się zaraz na stałą posadę z dobrą płacą. Zgłoszenia osobiście w składzie Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek główny 10. 7023 3 3

Rolnik
obeznany ze wszelkiemi gałęziami gospodarstwa rolno-przemysłowego, jako też z lasowością, poszukuje posady. Bliższych wyjaśnień przez grzeczność udziela Kazimierz Flakowicz, Kraków, ulica Zwierzyniecka 17 7029 3 3

5 HALERZY
kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać mego katalogu głównego z 4000 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad,** c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1262. Niklowy zegarek kotwicowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze starego srebra zegarek metalowy 4·80 K, ze szwajcarskiem wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radyowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 24·50 K, budzik niklowy 2·90 K, zegar ścienny 3·40 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 5305 12 12



Biuro duże dębowe, prawdz. amerykańskie
fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha“, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli
M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p.
6834 5 9

Papy dachowej
asfaltowej, ogniotrwałej, dostarcza w przesyłkach całowagonowych natychmiast w każdej ilości najtaniej 6525 5 5

L. i G. KADEN
Towarzystwo akcyjne
w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6.

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 25
JAKO OFICYALNE MIEJSCE SUBSKRYPCYI
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA:
$5\frac{1}{2}$%-wą wolną od podatku Austryacką
Pożyczkę wojenną III. emisyi
ZWROTNĄ DNIA 1-60 PAŹDZIERNIKA 1930
na oryginalnych warunkach prospektu.
6957 2 5

„Ordinatorium sexuologicum“,
Zakład dla **nowego** zakresu lekarskiej praktyki
(:różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),
D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**
Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 6713 3 0

! $4\frac{1}{2}$ kilo kawy!
smacznej, surowej 19·80 K, palonej 23·40 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII., Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong ¼ kilo 3 K, wybornej mieszanki cesarskiej ¼ kilo 4 K. 6775 3 5

5-ta c. k. Loterya klasowa

5 c. k. Loterya klasowa
Losy do pierwszej klasy są już do nabycia.
KAROL GOTTLIEB
Dom bankowy i Kantor wymiany
Kraków, Rynek gł. 17.
Przyjmuję również zgłoszenia na III-cią pożyczkę woj. $5\frac{1}{2}$% na oryginalnych warunkach prospektu. 7148 1 2

Firma chrześcijańska.
Krawiec damski
wykonuje bardzo starannie kostyumy angielskie, francuskie, suknie i futra bluzki, spodnice, najnowszym krojem i według najpiękniejszych modeli. Polecam swą pracownię W. Paniom. — Z głębokim szacunkiem
Kamil Süssel
Szewska 23, dom p. Halskiego.
Ceny możliwie przystępne, wykończenie starannie. 7010 2 2

Lekarz-dentysta z Galicyi
objąłby na czas wojny zakład kolegi lub prowadzenie tegoż, nie mogąc z powodu wypadków wojennych prowadzić własnego. Zgłoszenia pod **„Dentysta 1161“** przyjmuje M. Dukes Nachf., Wien, I., Wollzeile 16. 7020 2 3

Wiadomość dla handli towarów mody w Polsce.
S. Karego Syn Henryk Kary,“ Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 27, poleca się jako **hurtowny dom, zasobny w towary jedwabne,** aksamity i plusze; obficie zaopatrzony skład. Na życzenie próbki opłatnie. 6668 3 3

SIROLIN „Roche“
Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.
Kto powinien zażywać Sirolinę?
1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.
Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—



7158 1 36

Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!
Łukowych lamp naftowo-gazowych
od centrali niezależnych
dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast
Towarzystwo „Kitson Licht“, Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.
Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 7038 2 24

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna.
Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Drogerya pod „Czarnym psem“ i Droguerya pod „Kotwicą“. 6797 2 2

SPECYALISTA GORSETÓW
HERMAN PIESEN
c. i k. nadworny i kameralny dostawca
KRAKÓW, GRODZKA L. 4
filie: **Wiedeń, Lwów** i **Mor. Ostrawa,** poleca **najnowsze fasony do kostyumów obecnych,** oraz gorsety domowe, do podróży i do sportu. Ilustr. katalogi wysyłam bezpłatnie. Zamówienia z prowincyi wykonywam przez czas wojny tylko za zaliczką.
7147 1 2

Kalendarze reklamowe
z teką lub bez, plakaty z bloczkiem, oznaczającym tygodnie i dni.
Nowości w passepartout-ramkach, a w szczególności w ramkach z bloczkiem do postawienia.
Jako tanie ramki z masy, polecam sortowane z bloczkiem, za 100 szt. 14 K, ze wzorem 17 K. 5-kg paczka wzorów opłatnie za opłatny zwrot. 6530
Eduard Held
Fabryka kalendarzy reklamowych
Reichstadt (Czechy).

Oleje mineralne
z prawem **wywozu do Królestwa,**
oraz **pasy, węże gumowe i parciano,** jak również urządzenia **dla przedsiębiorstw przemysłowych** wszelkiego rodzaju poleca:
IGNACY FENDLER
KRAKÓW,
UL. STRASZEWSKIEGO L. 2, PARTER.
6861 2 4

C. k. uprzyw.
Akcyjne Towarzystwo Bankowe i Kantorów Wymiany
MERCUR
Filia w Krakowie, Floryańska 23
jako oficyalne miejsce subskrypcyi, przyjmuje zgłoszenia na **III. $5\frac{1}{2}$% wolną od podatku austryacką**
pożyczkę wojenną
po oryginalnych warunkach emisyjnych.
Na wszelkie papiery wartościowe udzielamy zaliczki celem subskrypcyi, i liczymy tytułem odsetek **tylko 5%.** 7115 2 6

Nauczycielka z egzaminem do szkół średnich udziela lekcyj rysunków oraz geometryi wykreślnej. Wiadomość: ulica Siemiradzkiego l. 25, II. piętro, na prawo. 6961 5 8

Bulion
z dziczyzny wysyła po 12 koron za kilogram **Ludwik Dyczkowski z Żywca.** 7143 2 3

Do wynajęcia
zaraz mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wygodami. Ul. Zielona 8 i po 2 pokoje kawalerskie i 2 pokoje z kuchnią, ul. św. Gertrudy 10. Wiadomość u stróżki i właścicielki ul. Grodzka 44, II p. 7098 3 3

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6970 5 10

Zarząd Składu artykułów spożywczych funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowej
zaprasza P. T. Członków swoich na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
które odbędzie się w niedzielę 27 października 1915 o godzinie 4 po południu w lokalu Rękodzielników przy ulicy św. Tomasza l. 37, z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i sprawozdanie z czynności Zarządu i Komisyi rewizyjnej;
2) Wybór Zarządu i Rady nadzorczej;
3) Wnioski Członków.
W razie braku przepisanego kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 5 po południu w dniu 27-go października 1915.
7145 2 3 **Dyrekcya.**

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowo.
ulica Szewska 17.
7141 2 8



Latarki Elektryczne i Acetylenowe wszelkiego rodzaju jako to: kieszonkowe, ręczne, stołowe i wiszące w najrozmaitszem wykończeniu nabywa się najtaniej u firmy polskiej A. Weissberg, Wiedeń II, Untere Donaustr. 23/D. Katalogi dla prywatnych i hurtowne dla odsprzedawców za darmo. Korespondencya polska. 6519 4 0

Szukam pokoju
z przedpokojem z osobnym wchodem, w dzielnicy „Kleparz“. Zgłoszenia pod **X. X.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7100 3 3

Okazya.
Z powodu zmiany mieszkania kompletny pokój jadalny, bardzo ładny, do sprzedania. Ul. Kurkowa 3, parter, 2-gie drzwi na prawo. 7101 2 3

Poszukuję mieszkania
umeblowanego, składającego się z dwóch albo trzech pokoi, kuchni i łazienki. Zgłoszenia pod **M. O.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7102 3 3

Meble klubowe
zupełnie nowe, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość:: Alfons Wawrzecki, zakład tapicerski, ul. św. Krzyża 1, parter. 7112 3 3

Wydawnictwo
kart widokowych
J. Klein
Kraków, ul. Lubicz 3
poleca swój bogaty wybór kart artystycznych wszelkich galeryj i salnów, główki i miłosne, w wykonaniu bromosrebrnem, widoczki, kwiaty, i t. d., oraz świątecznych i noworocznych. **Ceny przystępne dla odsprzedawców.** 7163 1 6

Kamienica
w Dębnikach, składająca się z 30 ubikacyj, do sprzedania: Kraków, Łobzowska 6, Ignacy Goryczko. 6926 3 6

Masło
duńskie i holenderskie, kminek holenderski, cebule holenderskie, kakao holend., kawę, herbatę, marmoladę owocową i inne artykuły spożywcze, jakoteż **mydło i świece** polecam i dostarczam hurtownikom po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod „Lebensmittel-Export“ P. O. 1765 przyjmuje Rudolf Mosse, Prag II, Graben 6. 6886 2 3

Starożytności
sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 4852 7 10

SALAMI
I jakości

1 kg	praskiego	K 6·—
1 „	polskiego	„ 6·60
1 „	krakowskiego	„ 7·—
1 „	Mortadella	„ 7·—
1 „	paryskiego	„ 7·—
1 „	tyrolskiego	„ 6·60
1 „	z polędwicy wieprzowej	„ 7·—

wysyła za pobraniem w pakietach pocztowych do wszystkich stacyi pocztowych
Prager Schinken Export
Praga-Žižkow
ul. Havličkova 16/III.
7135 2 5

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Berggase 17/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem“ i drog. pod „Kotwicą“. 6798 2 2

SPIRITOL
JEST PIECEM ŻOŁNIERZY!
Piecze, gotuje, grzeje! Można go nosić w kieszeni! Na polu bitwy niezbędny! Wyślijmy zaraz swym marznącym żołnierzom!
Dostać można wszędzie!
FABRYKA SPIRITOL, WIEDEŃ, I., Gluckgasse Nr 2.
Odsprzedawcy potrzebni! 6607 4 13

Obiady
smaczne, tanie, na miejscu i do domów, od 12—3-ciej wydaje „Jadalnia urzędnicza“ pod zarządem Polsk. Związku Niew. kat., ulica Szewska 21, I p. 7079 2 10

Fabryka pieców kaflowych
przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. **Władysław Wojtyga, majster kafl., Kraków—Zakrzówek.** 6949 4 12

Apteka
w Strzyżowie n/W. przyjmie **aspiranta** lub **aspirantkę.** 7131 2 6

Do wynajęcia tanio
mieszkania po 5 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, pokoju dla służby etc. z elektr. oświetl. i wszelkim komfortem, przy ul. Karmelickiej l. 54, na parterze, I lub II piętrze każdego czasu. Wiadomość u właściciela: ul. Gołębia 16, II piętro.
6915 5 6

Filmy
teatralne, używane, po 22, 26, 35, 42, 66 hal. za metr. A. Berger, Kraków, Aleja Mickiewicza L. 49, II p., d. 6. 6857 2 3

Zarząd dóbr Płaszów.
XXI dzielnica Wielkiego Krakowa, p. Podgórze-Płaszów, dostarcza ziemniaków jadalnych, białych, w każdej ilości, począwszy od 100 kg. Cena z odstawą do domu 11 kor. Zamówienia tylko za gotówkę załatwia się odwrotnie. 6676 8 10

!Maszyny do szycia!
„Singer“ i „Kayser“, czółenkowe, pierścieniowe (Ringschiff) i centroszpulkowe (Central-Bobbin) dla domu i dla rzemiosła kupuje się najlepiej i najtaniej u firmy polskiej A. Weissberg, skład ..., Wiedeń II. Untere Donaustrasse 23/B. Rychła wysyłka do każdej stacyi kolejowej. Katalogi polskie za darmo! 6520 4 0



Pieców „Dauerbrandów“
dostarcza
Generalna Reprezentacya
przemysłu techn.-budowl
Jan Godzicki
w Krakowie, ul. Dietlowska 30
6951 5 5

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z poręczeniem 1 K, 3 słoiki 2·50 K, 6 słoików 4·50 K. Kemény, Koszyce I, Postfach 12/169. Węgry. 6794 3 4

Piwowarzy dwaj
lat 24 i 40, poszukują odpowiednich posad. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Piwowar“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7127 2 2

Akademik, zdolny pedagog, poszukuje lekcyj, lub jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia pod J. Szewczyk, Kraków, Trynitarska 16, dla **R. S.** 7009 3 3



Tylko wprost
z wysyłki fabrycznej
„SUDETIA“
Karniów Nr 17
Śląsk austr., niech kupuje każdy materyały męskie i damskie, jakoteż śląskie płótna najlepszej jakości **po najtańszych cenach fabrycznych.** Resztki po cenach nadzwyczajnie niskich. — **Zażądać próbek.** Piękne nowości sezonowe.
4588 14 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca drukarni L. K. Górski.